

Anna Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, wydanie drugie poszerzone i uzupełnione, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2023, ss. 569

Książka Anny Filipczak-Kocur, będąca syntezą skarbowości państw Rzeczypospolitej w latach 1587–1648, po raz pierwszy ukazała się w 2006 r. Swym zasięgiem chronologicznym obejmuje 60 lat – 45 lat panowania Zygmunta III (1587–1632) oraz 15 lat (trzy razy krótszego) panowania (jego starszego syna i następcy) Władysława IV (1633–1648) – i składa się z czterech części. Część pierwsza: *Korona*, zawiera sześć rozdziałów zatytułowanych kolejno: 1) *Stan badań, źródła*, 2) *Skarb kwarcianny*, 3) *Skarb publiczny*, 4) *Podatki uchwalane na sejmach i sejmikach*, 5) *Sytuacja finansowa*, 6) *Osiągnięcia i zaniedbania*. Część druga: *Litwa*, zawiera również sześć rozdziałów zatytułowanych kolejno: 1) *Stan badań, źródła*, 2) *Skarb publiczny*, 3) *Próby utworzenia skarbu stałego*, 4) *Podatki uchwalane na sejmach i sejmikach*, 5) *Sytuacja finansowa*, 6) *Rozwój czy stagnacja*. Część trzecia: *Skarb nadworny*, poświęcona problematyce dotyczącej funkcjonowania skarbu królewskiego (wyraźnie określonego i wydzielonego od skarbów państwowych – koronnego i litewskiego) w kontekście konfrontacji ustawodawstwa z praktyką oraz sytuacji finansowej obu władców, składa się z pięciu rozdziałów zatytułowanych kolejno: 1) *Stan badań, źródła*, 2) *Skarb nadworny w systemie organizacji skarbowej*, 3) *Ustawy z lat 1589 i 1590: geneza i realizacja*, 4) *Sytuacja finansowa Zygmunta III*, 5) *Sytuacja finansowa Władysława IV*. Część czwartą tworzą aneks, bibliografia, spis schematów tabel i wykresów, indeks nazwisk, streszczenie w języku angielskim oraz ilustracje.

Filipczak-Kocur kilkakrotnie w omawianej książce posługuje się nadużywaniem w ostatnich latach w dyskursie historycznym określeniem „państwo polsko-litewskie” (s. 20, 307, 411, 496), z którego wynika, że w przeszłości istniało coś takiego jak jeden wspólny organizm państwowy. Źródła jednak wyraźnie temu przeczą. Dość przytoczyć fragment testamentu Zygmunta II Augusta (z 6 maja 1571 r.), w którym wyraźnie jest mowa o obojgu państwach, nie zaś o jednym: „Przeto tym naszym testamentem obiemu Państwu: Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu...”¹. Anna Jagiellonka po śmierci brata w listach do dostojników litewskich pisze o „Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego”

¹ *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1868, t. 3, s. 246.

jako odrębnym – „tamtym” i „tym tam” – państwie². Dostojnicy litewscy w liście do Anny Jagiellonki również piszą o „Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego” jako odrębnym organizmie państwowym³. Filipczak-Kocur także czasami zmuszona jest podkreślić, że jednak istniały dwa państwa, nie jedno: „Oba państwa broniły przede wszystkim swoich granic” (s. 326); „Od 1607 do 1637 r. świadczenia obu państw rosły. [...] Oba państwa zdobyły się na najwyższe podatki, aby wspólnie spłacić konfederację »moskiewskie« i utrzymać Smoleńsk” (s. 407)⁴.

W odniesieniu do zawieszenia broni z Rosją autorka używa słów „rozejm” i „pokój” jako synonimów („Zawarty przez Litwę na własną rękę rozejm z Moskwą”, s. 330; „Rozejm zawarto 15 VII 1587 r. z posłami moskiewskimi na elekcję”, s. 331, przyp. 20; „Litwini [...]. Opowiadali się za odnowieniem pokoju z Moskwą [...]. Stanowisko Litwy [...] miało na celu zmuszenie sejmu i króla do podpisania pokoju z Moskwą”, s. 331), przy czym zdaje się zapominać, że rozejm z Rosją został zawarty w Jamie Zapolskim w 1582 r., w czasie elekcji w 1587 r. zaś został on przez Litwinów na własną rękę jedynie przedłużony. I nie doszło do tego „15 VII”, lecz pod koniec sierpnia, po wyborze (19 sierpnia) na tron polski królewicza szwedzkiego Zygmunta, którego wybór zarówno w Wielkim Księstwie Litewskim, jak i w Rosji postrzegano jako zagrożenie dla utrzymania zawieszenia broni⁵. Autorce sporadycznie tylko, niestety,

² „[...] jako wielkiemu a zacnemu senatorowi tamtego państwa [...]. Uczyniłeś to W.M. jako cna rada państwa tamtego”, Anna Jagiellonka do J. Chodkiewicza, Łomża, 18 X 1572 r., „jako pierwszy tego tam państwa radzie”, Anna Jagiellonka do W. Protasiewicza, Łomża, 18 X 1572 r., *Korespondencja Anny Jagiellonki (1523–1596). Królowa (1548–1576)*, oprac. A. Pawłowska-Kubik, współpr. A. Just, R.S. Ojrzyński, R. Sochoń, Warszawa 2024, s. 92, 94.

³ „[...] jakoby niektóra rada tego tu państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego”, „rad tego państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego [...] obywatelom tego państwa”, „dobra królewska w tem państwie Wielkim Księstwie Litewskim”, „gdyż my jako rada tego państwa [...] i takiej radzie tego państwa”, M. Pac, M. Radziwiłł „Rudy”, S. Zbaraski, J. Chodkiewicz, J. Ościk, M. Tałwosz, P. Pac i M. Naruszewicz do Anny Jagiellonki, Wilno, 24 XI 1572. *Ibidem*, s. 105–107.

⁴ W dodatku Filipczak-Kocur nie zawsze zdaje się pamiętać o Wielkim Księstwie Litewskim, np. gdy pisze: „obowiązywał Polskę i państwo moskiewskie rozejm na okres 14 lat i sześciu miesięcy” (s. 162), „interwencja Polski w sprawy państwa rosyjskiego” (s. 354), „rokowania polsko-szwedzkie” (s. 214), „Podpisany 12 IX 1635 r. rozejm między Polską a Szwecją na 26 lat” (s. 219).

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dział II, nr 190. Postanowienie przymierza z posłami moskiewskimi a panami rad koronnymi i litewskimi, VIII 1587. O zawarciu układu Litwini powiadomili panów koronnych 24 sierpnia. Układ miał obowiązywać od 25 sierpnia, *Dyaryjusz sejmowy r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, s. 213.

zdarza się używać adekwatnych określeń, gdy pisze o „Rosji w czasach Zygmunta III” (s. 265), o „państwie rosyjskim” („sprawy państwa rosyjskiego”, s. 354) czy „zdobyciu Wilna przez Rosję” (s. 271). Na zdecydowanej większości kart książki zamiast Rosja, występuje nieadekwatne określenie „Moskwa”⁶, a zamiast przymiotnika rosyjski – „moskiewski”⁷, co jest pokłosiem tego, z czym mamy wciąż niestety do czynienia w historiografii polskiej, w której istnienia Rosji carskiej pomiędzy księstwem moskiewskim a cesarstwem rosyjskim się nie dostrzega, tak jak ignorowane to było w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim w czasach, o których mowa. To jednak, że zgodnie z ówczesną propagandą, nieuznającą oficjalnie tytułu cara, używano przede wszystkim określeń „moskiewski” i „Moskwa”, nie oznacza, że takie stanowisko powinna również zajmować historiografia polska⁸.

Wyprawa pod Smoleńsk nie była „wyprawą na Moskwę” (s. 140) ani „wyprawą moskiewską” (s. 137, 140), gdyż użycie takich określeń jest adekwatne jedynie w odniesieniu do ekspedycji królewicza Władysława Zygmunta z lat 1617–1618 („wyprawa moskiewska”, s. 163). Wojny z Rosją rozpoczętej oficjalnie przez państwa Rzeczypospolitej w 1609 r. nie należy też – zgodnie z propagandą radziecką – określać mianem „interwencji” („Decyzja rozpoczęcia interwencji w sprawy moskiewskie”, s. 136; „Z chwilą rozpoczęcia interwencji w Moskwie”, s. 354; „rozpoczęła się oficjalna interwencja Polski w sprawy państwa rosyjskiego”, s. 354), gdyż w żadnym ze źródeł określenie takie nie występuje.

W odniesieniu do 1609 r. Filipczak-Kocur wywodzi:

Gdyby uchwalonych przez sejm podatków użyto zgodnie z przeznaczeniem, wystarczyłoby na zapłacenie zaległości wojsku w Inflantach, na nowy przynajmniej roczny żołd, a co najważniejsze, nie dopuszczono by do konfederacji. Dzięki temu można byłoby utrzymać stan posiadania i nawet go poszerzyć, wszak wojsko opuściło Inflanty po kilku niebagatelnym sukcesach. W omawianym okresie można było podjąć walkę o rewindykację strat terytorialnych [...]. Zygmunt III niestety tej szansy nie wykorzystał. W 1609 r. popełnił dodatkowo poważny błąd strategiczny, bo uwikłał państwo w wojnę

⁶ Np.: „wojna z Moskwą” (s. 29, 37, 136, 142, 144, 155–156, 162, 196, 198–199, 201, 354, 362, 364, 368–369, 470–471, 479), „zabezpieczenia granicy od Moskwy” (s. 369), „zabezpieczenia granicy z Moskwą” (s. 373), „zabezpieczenia granic z Moskwą i Szwecją” (s. 372), „stosunki z Moskwą, Szwecją” (s. 340).

⁷ Np.: „państwa moskiewskiego” (s. 144, 162, 265, przyp. 23, s. 355), „wojna moskiewska” (s. 37, 137, 144, 168, 299, 354, 371, 469).

⁸ Szerzej o tym: L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 1985, s. 91; M. Mazuś, *Koncepcje ideologiczne „Moskwa – III Rzym” oraz Kijów – II Jerozolima” w ujęciu porównawczym*, „Slavia Orientalis” 2015, 64, 3, s. 467, przyp. 4.

na dwa fronty, nie mając na tę drugą zabezpieczenia finansowego. [...] W niewielkim tylko stopniu może króla usprawiedliwiać reprezentowana przez niego koncepcja odzyskania tronu szwedzkiego wspólnymi siłami Rzeczypospolitej i podporządkowanej jej Moskwy. W razie powodzenia tych zamiarów problem inflancki przestałby istnieć. Poza tym połączenie sił polsko-moskiewskich mogłoby też zmienić na korzyść Rzeczypospolitej stosunki polsko-tatarsko-tureckie. Niepowodzenie zniweczyło równocześnie szansę na sukcesy w Inflantach (s. 138).

Otóż Filipczak-Kocur zdaje się zapominać, że Szwedzi w 1609 r. zawarli z Rosją sojusz wymierzony w państwa Rzeczypospolitej (a także w Zygmunta III) i gdyby król temu nie przeciwdziałał, to nie tylko z tego, o czym pisze autorka w odniesieniu do Inflant, że było niby jakąś wielką szansą (mimo że sejm uchwalił zaledwie jeden pobór), nic by nie wyszło, lecz także inne skutki związane z niezapobieżeniem realizacji układu w Wyborgu mogłyby być katastrofalne. W rzeczywistości dzięki decyzji podjętej przez Zygmunta III o wojnie z Rosją zmagania z agresorem szwedzkim zostały przeniesione z Inflant w granice państwa rosyjskiego i tam z powodzeniem kontynuowane, o czym najlepiej świadczy największe chyba zwycięstwo w polsko-litewskich dziejach pod Kłuszynem, dzięki któremu nie tylko pokonano połączone siły Rosji i Szwecji, lecz także skutecznie rozerwano to połączenie – Szwedzi ze sprzymierzeńców Moskwy stali się wobec niej agresorami. Poza tym król nie mógł zmarnować nadarzającej się okazji na wschodzie zarówno do odzyskania awulsów, do czego zobowiązał się, wstępując na tron polski, jak i do zrealizowania swoich mocarstwowych dążeń do podporządkowania Rosji i odzyskania w konsekwencji tego władzy w Szwecji-Finlandii, nawet gdyby układ w Wyborgu nie został podpisany. Tym bardziej że stanu posiadania w Inflantach bez urzeczywistnienia mocarstwowych ambicji Zygmunta III na wschodzie nie sposób było obronić, gdyż jak sama Filipczak-Kocur w innym miejscu i kontekście zauważyła: „szlachta nie umiała zrezygnować ze swoich przywilejów, ponieść małej choćby ofiary finansowej na rzecz swojego państwa, nie umiała mu zapewnić skutecznej obrony” (s. 189–190). A cóż dopiero mówić o zabezpieczeniu czy przygotowaniu wojny z Rosją („Rozpoczęta bez przygotowania finansowego wojna z Moskwą”, s. 354). Zygmunt III doskonale zdawał sobie sprawę, że gdyby liczył na finansowe przygotowanie, to ta wojna nigdy by się nie rozpoczęła. Problem więc tkwił zupełnie gdzie indziej.

Wbrew twierdzeniu Filipczak-Kocur w odniesieniu do wydatków poniesionych na wojnę z Rosją w latach 1609–1614 („Ten ogromny wysiłek finansowy nie przyniósł jednak sukcesów ani królowi, ani Rzeczypospolitej”, s. 155) Zygmunt III (po stu i więcej latach) odzyskał awulsy

– Smoleńszczyznę, Czernihowszczyznę i Siewierszczyznę, a państwa Rzeczypospolitej osiągnęły największy rozrost terytorialny w swoich dziejach. Autorka zauważa, że: „Wydatki na wojnę moskiewską [...] pochłonęły do sejmu w 1611 r. aż 950 000 zł [...]. Do tej pory żadne ze zbrojnych przedsięwzięć Rzeczypospolitej nie kosztowało tak wiele, w tak krótkim czasie” (s. 142), owszem, tyle że żadne nie zapewniło odrobienia (po stu i więcej latach) tak wielkich strat terytorialnych w tak krótkim czasie. A to musiało kosztować. Poza tym gdyby nie te zawrotne sumy, jakie później (przez irracjonalną postawę szlachty, która zamiast uchwalać podatki w porę na wojnę, czyniła to poniewczasie) wypłacono konfederatom, to właściwie nie byłoby o czym mówić. Filipczak-Kocur w wielu miejscach książki podkreśla negatywne skutki wojny z Rosją, którą uważa wręcz za „niepotrzebną” (s. 164–165): „Lata 1609–1619 upłynęły przede wszystkim pod znakiem wojny moskiewskiej i jej przeważnie negatywnych skutków dla Rzeczypospolitej. Poddana ludność została zmuszona do bezprecedensowo wysokich świadczeń na rzecz skarbu w okresie 1613–1614, znosząc dodatkowo grabieże wojsk konfederackich” (s. 138). Owszem, tyle że nie z powodu wojny, lecz takiej, a nie innej postawy szlachty wobec wojny, co sama autorka przyznaje w innych miejscach książki: „Chociaż na sejmie [w 1611 r.] mówiono dużo o finansowej stronie wojny, to niestety nie uchwalił on na nią wystarczających środków. [...] Podatki uchwalone przez sejm nie mogły zagwarantować zaspokojenia pretensji żołnierzy w Moskwie” (s. 143); „Konsekwentnie sprawdzila się zasada, jeśli późno się płaci, płaci się więcej” (s. 212); „Zawsze spóźniano się z wypłatą żołdu, dopuszczano do częstych konfederacji wojskowych. Przyczyna tego tkwiła w systemie prawno-finansowym” (s. 353–354).

Narzekanie na „niepotrzebną wojnę” (s. 164–165) jest o tyle zdumiewające, że na wojnę z Rosją za Zygmunta III oraz na obronę przed agresją ze wschodu za Władysława IV wydano najmniej, mimo że to właśnie w tych zmaganiach osiągnięto największe sukcesy. Ilustrują to dane zawarte w tabeli 67 („Granica północna 18 700 000. Granica wschodnia 10 600 000. Obrona kresów południowo-wschodnich oraz utrzymanie spokoju na Ukrainie 24 000 000. Razem 53 300 000”, s. 266), z których wynika, że prawie drugi raz tyle wydano na (niezbyt, delikatnie rzecz ujmując, skuteczną) obronę przed agresją szwedzką oraz że: „Najpoważniejszym wydatkiem w omawianym okresie była obrona pogranicza południowo-wschodniego oraz utrzymanie spokoju na Ukrainie” (s. 265)⁹.

⁹ „Pozycja 1 w tabeli 67 zawiera koszty poniesione na obronę Inflant, na wojnę pruską i na przygotowania do wojny ze Szwecją w 1635 r. Pozycja 2 to wydatki na wojnę z państwem moskiewskim od 1609 do 1619 r., na wyprawę królewicza oraz na wojnę smoleńską za Władysława IV” (s. 265, przyp. 23).

Należy w pełni zgodzić się z tym, że: „Podatki uchwalane z opóźnieniem w stosunku do potrzeb, podobnie wpłacane, nie mogły zagwarantować skutecznej obrony”, nie jest prawdą jednak, że: „Z tego powodu między innymi doszło do klęski cecorskiej” (s. 178–179). Po pierwsze dlatego, że wyprawa pod Cecorę, stanowiąca próbę interwencji na rzecz tamtejszego hospodara, miała charakter obronny jedynie w sprzyjającej jej propagandzie. Po drugie zaś dlatego, że nie było żadnej „klęski cecorskiej”, o której Filipczak-Kocur kilkakrotnie pisze na kartach omawianej książki („klęska cecorska”, s. 167–169, 171, 179, 181, 370, 372), twierdząc, że doszło do niej w okolicach Cecory („klęska w okolicach Cecory”, s. 166). Nie wspomina jednak przy tym ani razu o Mohylowie Podolskim, mimo że to tam właśnie doszło do klęski i nie były to okolice Cecory, od której Mohylów dzieli ponad 165 kilometrów, lecz okolice ówczesnej granicy polskiej (odległość około 10 km). W dodatku klęskę pod Mohylowem Podolskim zadali Polakom nie Turcy, lecz Tatarzy – i to na ich własne życzenie, gdy ci sami rozerwali własny tabor, dokonując wzajemnych porachunków w związku z grabieżą w obozie pod Cecorą, do której doszło podczas dezercji.

Gdy Filipczak-Kocur wywodzi: „Skończona jesienią 1629 r. wojna ze Szwecją, trwająca około trzy i pół roku, kosztowała 12 800 000 zł, a przyniosła jedynie upokarzający pokój w Altmarku” (s. 209), to po pierwsze, w Altmarku został zawarty rozejm, nie pokój (co autorka zresztą kilkakrotnie powtarza: „sejm ratyfikujący pokój”, s. 186; „traktat pokojowy”, s. 189), a po drugie, nie „wojna ze Szwecją” tyle kosztowała, lecz obrona przed agresją szwedzką (nikt dziś nie mówi przecież o wojnie Ukrainy z Rosją). Zamiast adekwatnego ujęcia, że dalsze kontynuowanie obrony przed Szwedami było niemożliwe, Filipczak-Kocur pisze, że: „Dalsze kontynuowanie wojny było już nie możliwe” (s. 186). Polska żadnej wojny ze Szwecją nie wszczyniała ani nie kontynuowała, broniła się jedynie na własnym terytorium przed agresorem z zewnątrz, który wojnę rozpoczął, toczył i kontynuował. W pełni można się jednak zgodzić z Filipczak-Kocur, gdy w odniesieniu do kosztów obrony przed agresją szwedzką w latach 1626–1629, wywodzi:

Poniesli je głównie chłopci i mieszczanie. Nie da się przeliczyć na złotówki zniszczeń terenów, na których toczyła się wojna, dóbr obrabowanych przez wojska nieprzyjacielskie oraz własne. [...] Nie można było zrealizować ambitnych projektów powiększenia wojska, bo nie powzięto odpowiednich decyzji finansowych. Nie chodzi oczywiście o to, że sejmy uchwałyły za mało podatków, bo nigdy wcześniej nie uchwałyły ich więcej. Chodzi o to, że szlachta nie umiała zrezygnować ze swoich przywilejów, ponieść małej choćby ofiary finansowej na

rzecz swojego państwa, nie umiała mu zapewnić skutecznej obrony. Uczyniła ze swych przywilejów tabu. Władze cywilne i wojskowe były bezsilne wobec permanentnego deficytu skarbowego i zdane wyłącznie na decyzje sejmujących stanów (s. 189–190).

Dlatego też: „Nie udało się [...] [Zygmuntowi III – P.P.S.] zrealizować wielu reformatorskich pomysłów, które sprowadzały się do jednego celu: ustanowienia stałych podatków, a tym samym stałych dochodów państwowych, potrzebnych na utrzymanie stałej armii” (s. 195). W rezultacie: „Z takim [a nie innym] budżetem [...] Rzeczpospolita [...] nie mogła prowadzić wojny ofensywnej ani zorganizować szybko skutecznej obrony w obliczu poważniejszych zagrożeń. Z tego powodu utraciła Inflanty i oddała dochód z cel portowych Szwedom w latach 1630–1635. Nie stać jej było na realizację mocarstwowej polityki podporządkowania sobie Rosji w czasach Zygmunta III¹⁰. Brak pieniędzy limitował działania strategiczne, niweczył sukcesy nawet efektownie wygranych bitew” (s. 265).

W tabelach Filipczak-Kocur podaje nazwy konfliktów zbrojnych oraz ich zakres chronologiczny: „Wojna o Inflanty (1600–1629)/War for Livonia [...] Wojna z Moskwą 1609–1619/War against Moscow [...] Wojna z Turcją (1620–1621)/War against Turkey [...] Wojna ze Szwecją (1626–1629)/War against Sweden” (s. 512), twierdząc przy tym, że były to „najważniejsze przedsięwzięcia polityczne” Zygmunta III (s. 385), co nie sposób pozostawić bez komentarza. Wojna przeciwko Rosji jak najbardziej, tyle że z inną datą końcową. Czym innym był bowiem koniec wojny (1618), a czym innym koniec wydatków na nią (1619)¹¹. Autorka zresztą wskazuje poprawną datę zakończenia wojny z Rosją, tyle że w innym miejscu i kontekście (s. 162). Natomiast pisanie „o wojnie [w domyśle Polski czy też państw Rzeczypospolitej] przeciwko Szwecji” oraz „wojnie [w domyśle Polski czy też państw Rzeczypospolitej] przeciwko Turcji” jest absolutnie nie do przyjęcia, gdyż to były wojny – odpowiednio – Szwecji przeciwko Polsce (państwom Rzeczypospolitej) i Turcji przeciwko Polsce (państwom Rzeczypospolitej). Zakresu chronologicznego agresji szwedzkiej w Inflantach polsko-litewskich – 1600–1629 – również nie sposób pozostawić bez komentarza, ponieważ agresja szwedzka była w tym czasie kilkukrotnie

¹⁰ Filipczak-Kocur wprowadzić nie powołała się ani razu w omawianej książce na monografię mojego autorstwa, ale jednak najważniejsze zdanie, wyraźnie korelujące z jej tytułem, zostało w treści zawarte, P.P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Kraków 2013.

¹¹ „Jeszcze w połowie 1619 r. wypłacano zaległy żołd [...] biorącym udział w wyprawie królewicza” (s. 163). „Tabela 82. Wydatki skarbu litewskiego na wojnę moskiewską w latach 1609–1619” (s. 371). „Wyprawę moskiewską [królewicza Władysława] rozliczono 17 VII 1619” (s. 371).

wznawiana po dłużej lub krócej trwających rozejmach (sankcjonujących najczęściej, niestety, szwedzkie zdobycze). Autorka zresztą sama zauważa w innych miejscach omawianej książki, że: „W 1611 r. Szwedzi zajęci wojną z Danią zawarli rozejm, utrzymywany do 1618 r.” (s. 137, 354). Agresor wznowił wprawdzie działania wojenne rok wcześniej, w 1617 r., ale i tak zawieszenie broni trwało aż sześć lat.

W 1620 r., wbrew pokutującemu w historiografii polskiej przeświadczeniu, nie było jeszcze żadnej „wojny” z Turcją, gdyż nie można za coś podobnego uznać tego, że hetman Żółkiewski (bez zgody króla Zygmunta III, którą otrzymał *post factum*, czyli dopiero po tym, jak już przekroczył granicę) urządził kolejną awanturę w Mołdawii w obronie tamtejszego zdrazieckiego hospodara (licząc w razie powodzenia na rehabilitację w oczach szlachty po wcześniejszych haniebnych – w jej ocenie – zaniechaniach wobec najazdów Tatarów) i podczas odwrotu, odmawiając salwowania się ucieczką z pogromu (który – jak już wspomniano – wojskom polskim zgotowali Tatarzy, po tym jak Polacy, dokonując wzajemnych porachunków w związku z grabieżą w obozie pod Cecorą, do której doszło podczas dezercji, sami rozerwali własny tabor), popełnił *de facto* samobójstwo¹². Autorka sama zresztą (w innym miejscu i kontekście) używa określenia „wojna chocimska” (s. 198), które dotyczy przecież obrony wobec agresji tureckiej w 1621 r., nie zaś rzekomej „wojny” z poprzedniego roku.

Poza tym (a może raczej przede wszystkim) to ani agresja szwedzka, ani agresja turecka nie stanowiły „przedsięwzięć politycznych” Zygmunta III, lecz Szwedów i Turków – odpowiednio Karola Sudermańskiego i Gustawa Adolfa oraz Osmana II. Jedynym z wymienionych (w tabeli 92, s. 385) przedsięwzięć, które za takie rzeczywiście można uznać, była wszczęta przez króla wojna z Rosją w latach 1609–1618. W książce występuje wiele błędnych dat. Stefan Batory zmarł 12 grudnia, nie „13” (s. 87). Sejm zwyczajny z przełomu 1590 i 1591 r. zakończył się 16 stycznia¹³, nie „15” (s. 98). I poprawne określenie tegoż sejmiku to „sejm z 1590/1591” (s. 98, 437), nie „sejm z 1591” („sejm warszawski w 1591 r.”, s. 300, „sejmiku 1591 r.”; s. 333, „sejmie w 1591 r.”, s. 438). Agresja szwedzka w Inflantach rozpoczęła się w 1600 r., nie w 1601 r. („już w styczniu 1601 r. rozpoczęła się wojna o Inflanty ze Szwedami”, s. 115). Dopiero ponad 220 stron dalej Filipczak-Kocur pisze o „konfrontacji zbrojnej, którą rozpoczęli Szwedzi

¹² P.P. Szpaczyński, *Spór o Stanisława Żółkiewskiego*, „Almanach Historyczny” [dalej: „AH”] 2023, 25, s. 427–449.

¹³ K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmiku inkwizycyjnego 1589–1592*, Kraków 1939, s. 262.

w Inflantach we wrześniu 1600 r.”, s. 339–340. W 1607 r. bitwa pod Guzowem została stoczona 5 lipca, nie „4” (s. 136).

Autorka myli hetmanów: Jana Karola Chodkiewicza ze Stanisławem Żółkiewskim, gdy w odniesieniu do 1611 r. pisze: „Podatki uchwalone przez sejm nie mogły zagwarantować zaspokojenia pretensji żołnierzy w Moskwie. Hetman Żółkiewski nie przywiózł im żołądu” (s. 143). Sejm zwyczajny w 1613 r. rozpoczął się 19 lutego¹⁴, nie „28” (s. 356). Sejm zwyczajny w 1618 r. zakończył się 28 marca¹⁵, nie „27” (s. 368). Sejm zwyczajny w 1619 r. zakończył się 6 marca¹⁶, nie „5” (s. 370)¹⁷. Nie jest też prawdą, że na tym sejmie „na pierwsze miejsce król wysunął właśnie problem inflancki, po nim kwestie związane z Moskwą i zagrożenie turecko-tatarskie” (s. 370). Filipczak-Kocur w przypisie do tego stwierdzenia powołuje się na publikację Jana Rzońcy („J. Rzońca, *Ostatni sejm przed Cecorą* [...] s. 20”, s. 370, przyp. 250), w której na wskazanej stronie w ogóle nie ma o tym o mowy, a tam, gdzie jest o tym mowa, czyli na stronach 16 i 26, kolejność jest dokładnie odwrotna, a mianowicie, że na plan pierwszy Zygmunt III wysunął zagrożenie turecko-tatarskie, po nim kwestie związane z Rosją, na końcu zaś problem inflancki¹⁸.

Sejm nadzwyczajny w 1621 r. zakończył się 14 września, nie „13/14” (s. 173, 373), gdyż nie ma takiej daty (Zygmunt III też zmarł 30 kwietnia kwadrans przed trzecią w nocy, co nie znaczy, że datą śmierci króla jest 29/30 kwietnia). Filipczak-Kocur raz pisze, że „29 IX 1621 r. Szwedzi

¹⁴ „Datę otwarcia sejmku niejednokrotnie podawano mylnie w dniu 28 lutego”, J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 59, przyp. 2.

¹⁵ „Konkluzja trwała do godziny 0³⁰”, J. Seredyka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988, s. 162, 193, przyp. 90.

¹⁶ „[...] sejm zakończył się [...] 6 III po północy”, „Według diariusza kórnickiego sejm zakończył się 6 marca o godz. 3⁰⁰, natomiast diariusz gdański podaje nieco wcześniejszą godzinę zakończenia sejmku, bo 0³⁰”, J. Rzońca, *Ostatni sejm przed Cecorą. (w 1619 r.)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1983, 20, s. 63–64, przyp. 192.

¹⁷ W odniesieniu do sejmów z lat 1618 i 1619 obie poprawne daty zakończenia tych zgromadzeń zostały zawarte w opracowaniu dotyczącym chronologii sejmów (z 2021 r.), którego współautorką jest sama Filipczak-Kocur i które zostało zawarte w bibliografii omawianej książki. *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021, s. 108–109. Vide też: artykuł recenzyjny na marginesie tegoż opracowania, P.P. Szpaczyński, *Chronologia sejmów polsko-litewskich za panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „AH” 2025, 27.

¹⁸ W legacji na sejmiki, której towarzyszyły listy i bezpośrednie wystąpienia senatorów na sejmikach: „Zarówno król jak i prymas wysunęli jako problem pierwszoplanowy sprawę niebezpieczeństwa ze strony Turcji Tatarów, po nim kwestię dokończenia wojny z Moskwą, a następnie niebezpieczeństwo szwedzkie”. Podobnie na sejmie podkanclerzy koronny Andrzej Lipski w propozycji od tronu „Na pierwszym miejscu wymienił zagrożenie ze strony Tatarów i Turcji”, J. Rzońca, *op. cit.*, s.16, 26.

zdobyli Rygę” (s. 165), innym razem, że „Ryga skapitulowała 26 IX 1621 r.” (s. 373). (Poprawna data to 25 września, nazajutrz po śmierci zwycięzcy spod Kircholmu Jana Karola Chodkiewicza). Rozejm, po odzyskaniu przez hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła Mitawy, został zawarty 10 sierpnia 1622 r., a nie dopiero w 1623 r. („Wprawdzie K. Radziwiłł odzyskał Mitawę, ale 1 V 1623 r. zawarł rozejm, przedłużony do 30 VI 1625 r., s. 373). Sejm zwyczajny w 1623 r. miał zakończyć się 7 marca¹⁹, a zakończył się 8²⁰, nie „5” (s. 375), który był dopiero 41 dniem obrad. Sejm nadzwyczajny w 1624 r. zakończył się 28 lutego²¹, nie „27” (s. 376). Sejm nadzwyczajny w 1626 r. zakończył obrady 4 grudnia, nie „3” (s. 380). Autor monografii tegoż sejmiku, Jan Seredyka, pisze o zakończeniu konkluzji około północy, mając świadomość, że to nie był bynajmniej koniec sejmiku²². Podobna sytuacja miała miejsce na sejmach nadzwyczajnym w 1628 r. oraz zwyczajnym w 1629 r., które naukowo opracowała sama autorka²³. Sejm w 1628 r. zakończył się 19 lipca²⁴, nie „18” (s. 53, 381). Sejm obradujący w styczniu i lutym 1629 r. to nie był „sejm wiosenny” (s. 382), lecz zimowy i zakończył się 22 lutego, nie „20” (s. 382) ani też nie „21” (s. 184) – autorka podaje za każdym razem inną datę zakończenia tegoż sejmiku, co wynika najprawdopodobniej z tego, że konkluzja rozpoczęła

¹⁹ „We wtorek 7 III około 15, poszli posłowie do senatu na konkluzję”, J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm z 1623 roku*, Wrocław 1987, s. 120.

²⁰ To, że konkluzja rozpoczęła się dopiero około 15.00, nie wróżyło zakończenia sejmiku przed północą. Tym bardziej że „Uchwalenie konstytucji zakłóciły dwa spory. Pierwszy dotyczył braku soli. [...] Spierano się na ten temat ze 3 godziny. [...] Drugi spór dotyczył nieobecności Prusaków na pospolitym ruszeniu”, *ibidem*, s. 120. Na to, że sejm zakończył się już po północy wskazuje również to, że: „Król zaraz po zakończeniu sejmiku udał się do zamku OO. Jezuitów, u których przebywał do godziny 3 w nocy, prawdopodobnie analizując wynik sejmowych obrad”, *ibidem*, s. 121. O tym, że sejm zakończył się 8 marca, I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009, s. 34, przyp. 95.

²¹ „Sejm nadzwyczajny z 1624 roku [...] trwał [...] do godziny 5 rano 28 II”, J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny z 1624 r.*, Opole 1994, s. 80.

²² „Deklaracje poborowe zakończyły w zasadzie obrady sejmiku toruńskiego 1626 r. Zbliżała się już północ. [...] Zanim izby rozeszły się, przemawiał pewnie jeszcze marszałek poselski, odpowiadał mu w imieniu króla kanclerz, a następnie posłowie całowali rękę królewską”, J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, s. 149.

²³ A. Filipczak-Kocur, *Trzeci raz pod łaską Jakuba Sobieskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Piastów Śląskich w Opolu” 1981, 18, s. 5–36; eadem, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979.

²⁴ Konkluzja sejmiku nadzwyczajnego w 1628 r., która rozpoczęła się we wtorek 18 lipca, trwała przez całą noc, sejm zakończył się dnia następnego: „Tandem wszyscy panowie posłowie szli na górę do króla Jmci i do Senatu i tam byli przez całą noc [...] we środę Sejm się skończył”, Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 6251 IV, k. 97v. I. Lewandowska-Malec, *op. cit.*, s. 34, przyp. 91.

się 20, a zakończyła około północy dnia następnego (21)²⁵, tyle że koniec konkluzji, nie był równoznaczny z rzeczywistym zakończeniem sejmu, do którego doszło już po północy, a więc 22 lutego²⁶.

W tabelach zostały zawarte dane sprzeczne z opisem, np. z zapisu w tabeli nr 1: „Podskarbiowie koronni” wynika, że Jan Firlej sprawował urząd podskarbiego koronnego do „21 V”, jednak na tej samej stronie pod spodem podano już, że do „27 II” (s. 34), podobnie na stronie obok: „zrezygnował ze swego stanowiska nazajutrz po sejmie w 1609 r.” (s. 35), który zakończył się 26 lutego. W tej samej tabeli widnieje też, że Baltazar Stanisławski objął urząd 3 maja (s. 34), ponad sto stron dalej zawarto jednak informację, że „godność tę otrzymał 3 marca 1609 r.” (s. 137). W tabeli nr 67: „Wykaz wydatków na obronę granic Rzeczypospolitej w latach 1587–1632 [w zł]” (s. 266) końcowa data jest błędna, gdyż tabela ta zawiera dane o wydatkach do 1648 r. (a więc nie tylko z 45 lat panowania Zygmunta III, lecz także z 15 lat rządów jego syna Władysława IV). Dochody skarbowe w ciągu panowania obu królów, o których autorka pisze na stronie 264, w aneksie „ilustruje wykres” 4, nie „5” (s. 510–511).

W bibliografii brak biografii Zygmunta III autorstwa Henryka Wiśniera (s. 530). Jej drugie wydanie uzupełnione i poprawione z 2006 r., które z oczywistych względów nie mogło znaleźć się w poprzednim wydaniu omawianej książki (również z 2006 r.), tym razem powinno zostać uwzględnione. W pierwszym wydaniu natomiast powinno się znaleźć wydanie pierwsze biografii z 1991 r. Te same pozycje widnieją zarówno wśród źródeł drukowanych, jak i opracowań, np. „Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III* [...] Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodszy Wazowie*”, w dodatku wśród źródeł (czyli tam, gdzie jedynie powinny widnieć) w odwrotnej kolejności alfabetycznej i z nazwiskiem wydawcy w miejscu autora (s. 517, 526). Wśród opracowań zresztą widnieją też inne źródła drukowane, np.: „*Lauda i instrukcje 1572–1674* [...] wyd. A. Pawiński” (s. 524) czy „Peyton J., *Relacja o państwie Polonia...*” (s. 526).

Wśród źródeł drukowanych (nie tylko w bibliografii, lecz także w przypisach) ich wydawcy widnieją na miejscu autorów, np.: „Theiner A.” (s. 140, przyp. 220, s. 518) czy „Wierzbowski T.” (s. 17, przyp. 18, s. 139, przyp. 216, s. 519). Nie dość, że w bibliografii i w przypisach występują różne zapisy tej samej pozycji źródłowej oraz różne miejsca

²⁵ „Konkluzja faktycznie rozpoczęła się dopiero o godzinie 17, a zakończyła się następnego dnia (21 II) około północy”, A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 80.

²⁶ Wyliczenia według diariusza (BJ, rkps 102, k. 1101–1102) wskazują, że sejm nie skończył się 21 II (środa), lecz dnia następnego 22 II, I. Lewandowska-Malec, *op. cit.*, s. 34, przyp. 92.

wydania – raz „Warszawa 1851” (s. 517, s. 16, przyp. 12), innym razem „Warszawa 1858” (s. 51, przyp. 88) – to jeszcze oba podane tytuły nie są poprawne: raz „Bielski J., *Dalszy ciąg kroniki polskiej (1587–1598)*” (s. 517, s. 16, przyp. 12 – gdzie brakuje też inicjału jednego z imion wydawcy), innym razem „[Joachim Bielski] *Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki polskiej*” (s. 51, przyp. 88). Poprawny tytuł brzmi: *Joachima Bielskiego dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.* Tytuł opracowania Kazimierza Lepszego z 1939 r. to *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, nie „Rzeczpospolita w dobie sejmu inkwizycyjnego” (s. 96, przyp. 36, s. 99, przyp. 42, s. 102, przyp. 48, s. 429, przyp. 19, s. 524), a już na pewno nie „Rzeczpospolita w dobie sejmu konwokacyjnego” („K. Lepszy, *Rzeczpospolita w dobie sejmu konwokacyjnego*, Kraków 1939”, s. 459, przyp. 41). Poza tym imię Pietrzaka, autora naukowych opracowań sejmów z lat 1620, 1621 i 1623, to Jerzy, nie „Jan” (s. 166, 553).

W „Indeksie nazwisk” (s. 539) został zawarty przypis z informacją: „W indeksie nie uwzględniono haseł Zygmunt III Waza i Władysław IV Waza” (s. 539, przyp. 1). Przede wszystkim nie uwzględniono tego, że „Waza” to nie jest nazwisko (dodając je niemal wszystkim członkom rodziny królewskiej. Niemal, gdyż Gustaw II Adolf nie jest „Wazą” w omawianym indeksie, s. 544 – i w ogóle zresztą w polskiej historiografii – natomiast jego córka, co stanowi niebywałe kuriozum, jest „Wazówną” – „Krystyna Wazówna” s. 548), gdyż w przeciwnym razie występowałoby w źródłach²⁷. Nie ma jednak ani jednego źródła, w którym (w odniesieniu nie tylko do królów polskich, lecz także szwedzkich) znaleźlibyśmy (niemal powszechne w historiografii polskiej i powielane przez Filipczak-Kocur) określenia typu: „Zygmunt III Waza” (s. 91, 339, 457), „Zygmunt Waza” (s. 329), „Jan III Waza” (s. 87) czy w ogóle „Waza” – „pierwszy Waza” (s. 21, 39, 195, 263, 299, 310, 384, 407, 411, 502), „drugi Waza” (s. 310, 385, 407, 474, 479, 502), „Wazowie” (s. 484, 491), „polscy Wazowie” (s. 497), „żaden z Wazów” (s. 484), „obu Wazów” (s. 15), „za Wazów” (s. 273), „dwóch pierwszych Wazów” (s. 15, 406, 429).

Informacja zawarta w przypisie do „indeksu nazwisk”, a mianowicie: „Nazwiska autorów i wydawców XIX, XX i XXI w. wyróżniono kursywą” (s. 539, przyp. 1), pozostaje w sprzeczności z wyróżnieniem kursywą nazwisk osób, które żyły i tworzyły w zupełnie innych stuleciach (XVI, XVII i XVIII), jak chociażby *Bielski Joachim* (s. 540), *Rej Mikołaj* (s. 553), *Szymonowicz Szymon* (s. 557), *Radoszewski Marek* (s. 554), *Piasecki Paweł* (s. 553), *Witkowski Stanisław* (s. 560) czy *Lengnich Gottfried* (s. 548). Przy jednych hasłach wymieniono wszystkie pełnione funkcje, przy innych

²⁷ P.P. Szpaczyński, „Waza”, czyli to, co historycy polscy imputują Zygmuntowi III jako nazwisko, o którym król nigdy nie słyszał, „Czasy Nowożytne” 2019, 32, s. 153–158.

część pominięto i to tych najważniejszych, np. Andrzej Lipski w indeksie występuje jedynie jako „biskup łucki (1617), podkanclerzy koronny (1618)” (s. 548), mimo że w latach 1620–1625 był kanclerzem, w latach 1623–1630 biskupem kujawsko-pomorskim, a w latach 1630–1631 biskupem krakowskim, Bernard Maciejowski zaś jako „biskup krakowski (1600), arcybiskup gnieźnieński (1606)” (s. 549), choć od 1604 r. był też kardynałem. Stanisław Karnkowski zanim został prymasem, był również (od 1567 r.) biskupem kujawsko-pomorskim (włocławskim), w indeksie jednak widnieje od razu jako „arcybiskup gnieźnieński 1581” (s. 546). Data śmierci prymasa Karnkowskiego w indeksie zamiast 1603, widnieje jako „603”. Zygmunt II August, który żył w XVI w., według informacji zawartych w indeksie był wielkim księciem litewskim od „1629” r., a królem Polski od „1630” r. (s. 564). Dymitr Samozwaniec II nigdy nie był carem („Dymitr II Samozwaniec, car moskiewski (1608–1610)”, s. 542), a jedynie podszywał się pod zamordowanego cara Dymitra I, dlatego poprawne określenie tej postaci to nie „Dymitr II Samozwaniec” (s. 146), lecz Dymitr Samozwaniec II, gdyż samozwańców podszywających się pod carewicza Dymitra było dwóch, lecz carem w rzeczywistości był jedynie pierwszy z nich.

Przy jednych postaciach zostały podane obie daty (początkowa i końcowa) sprawowanych funkcji lub panowania (np. „Anna Habsburżanka [...] królowa polska (1592–1598)”, s. 539, „Stefan Batory [...] król Polski 1576–1586”, s. 557), przy innych jedynie początkowa i to jeszcze błędna, np. „Anna Jagiellonka [...] królowa polska (1575)” (s. 539), „Henryk Walezy [...] król polski (1573)” (s. 544). Błędna, ponieważ królem i królową zostaje się w momencie koronacji, nie wyboru (Anna Jagiellonka była więc królową od 1576 r., a Henryk Walezjusz królem od 1574 r.). Konstancja Habsburżanka występuje w indeksie jako „żona Zygmunta III [...] królowa polska” (s. 547), a jej starsza siostra Anna Habsburżanka, która też była żoną Zygmunta III (tyle że pierwszą), widnieje już jedynie jako „królowa polska” (s. 539). Poza tym Anna, co należało zauważyć, od 1594 r. aż do śmierci była również królową Szwecji. W odniesieniu do Stanisława Mąkowskiego w indeksie widnieje błędna informacja: „przedstawiciel Zygmunta III w Madrycie (1638–1647)” (s. 550), ponieważ we wskazanych latach króla już nie było wśród żywych, a w Polsce panował Władysław IV. W indeksie w różnych miejscach widnieją dwa różne hasła (odsyłające nawet do różnych stron) odnoszące się do tej samej osoby, np. „Jeremiasz Mohiła (Movila), hospodar mołdawski (VIII 1595–10 VII 1606) 336” (s. 545) i „Mohyła (Mohiła, Movila) Jeremi (Jeremiasz), hospodar mołdawski (1595–1606) 115” (s. 550). Zdarza się też, że dwa hasła odnoszące się do tej samej osoby występują jedno po drugim, np. „Vorbek-Lettow Maciej” (s. 559) z różnymi stronami, przy

czym jedno wyróżnione kursywą (wbrew temu, co zawarto w przypisie do indeksu) i bez podania informacji (przy żadnym z nich), że był to lekarz Władysława IV, choć w książce jest o tym mowa („medyk królewski Maciej Vorbek-Lettow”, s. 486, przyp. 60, s. 488). Poza tym występują różne zapisy jednego z członów tegoż nazwiska, np. raz „Letov” (s. 293), innym razem (w indeksie) „Lettow” (s. 559).

Reasumując, uwagi o charakterze krytycznym i polemicznym nie umniejszają oczywiście wysokiej wartości merytorycznej omawianej książki, która stanowi obszerną rozprawę z zakresu skarbowości w oparciu o szeroko zakrojoną kwerendę źródłową w archiwach polskich i zagranicznych. Główny cel, a mianowicie przejrzyste wyeksponowanie kosztów poszczególnych przedsięwzięć oraz wykazanie ich uwarunkowań, wynikających z postawy szlachty, został w znacznej mierze osiągnięty.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Manuscript sources (Źródła rękopiśmienne)

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Radziwiłłów, dział II, nr 190.

Biblioteka Jagiellońska:

Rkps 102, 6251 IV.

Printed sources (Źródła drukowane)

Dyjaryjusze sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887.

Jagiellonki polskie w XVI wieku, t. 3, wyd. A. Przeddziecki, Kraków 1868.

Korespondencja Anny Jagiellonki (1523–1596). Królowa (1548–1576), oprac. A. Pawłowska-Kubik, współpr. A. Just, R.S. Ojrzyński, R. Sochoń, Warszawa 2024.

Studies (Opracowania)

Bazyłow L., *Historia Rosji*, Warszawa 1985.

Byliński J., *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984.

Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793), red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021.

Dorobisz J., *Sejm nadzwyczajny z 1624 r.*, Opole 1994.

Filipczak-Kocur A., *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979.

Filipczak-Kocur A., *Trzeci raz pod łaską Jakuba Sobieskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Piastów Śląskich w Opolu” 1981, 18.

Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmiku inkwizycyjnego 1589–1592*, Kraków 1939.

Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009.

Mazuś M., *Koncepcje ideologiczne „Moskwa – III Rzym” oraz Kijów – II Jerozolima” w ujęciu porównawczym*, „Slava Orientalis” 2015, 64, 3.

Pietrzak J., *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm z 1623 roku*, Wrocław 1987.

- Rzońca J., *Ostatni sejm przed Cecorą (w 1619 r.)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1983, 20.
 Serebryńska J., *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966.
 Serebryńska J., *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988.
 Szpaczyński P.P., *Chronologia sejmów polsko-litewskich za panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Almanach Historyczny” 2025, 27.
 Szpaczyński P.P., *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III, w latach 1587–1618*, Kraków 2013.
 Szpaczyński P.P., *Spór o Stanisława Żółkiewskiego*, „Almanach Historyczny” 2023, 25.
 Szpaczyński P.P., „Waza”, czyli to, co historycy polscy imputują Zygmuntowi III jako nazwisko, o którym król nigdy nie słyszał, „Czasy Nowożytnie” 2019, 32.

Przemysław P. Szpaczyński

(Independent researcher, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-6459-896X>

e-mail: p.szpaczynski@interia.eu

PUBLICATION INFO				
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Przemysław P. Szpaczyński, the Independent researcher, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds				
SUBMITTED: 2025.06.24	ACCEPTED: 2025.09.09	PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	 	
				

